

**Odezwa gen. Józefa Hallera, generalnego inspektora armii ochotniczej, z apelem o pomoc dla żołnierzy ochotników, 6 lipca 1920 r.**

[...] Rodacy! W chwili, gdy wojsko Rzeczypospolitej walczy o zapewnienie granic i utrwalenie niepodległości, musi cały naród stanąć do apelu z silną wolą zwycięstwa, pamiętając, że wolność i prawa wolnego utrzymać może tylko naród, gotowy do

wszelkich ofiar. [...] Młodzieży nasza! Zapal w sobie płomień tej miłości i wiary, stawaj w szeregach armii Ochotniczej. Niechaj nie zabraknie dzisiaj nikogo [...] Wzywam wszystkie stany do zgodnego współdziałania, niech każdy przyczyni się do zwycięstwa jak może najlepiej. [...] W chwili obecnej nie czas na jakiegokolwiek spory. Wewnątrz musi być zupełny Porządek, spokój i karność narodu. [...] Niechaj się tworzą jakiegokolwiek oddziały i pod jakimkolwiek hasłem, wezwaniem lub zawołaniem, byle prowadziły do zwycięstwa. [...]

A kobieta Polka niechaj będzie jak ta matka spartanka, wysyłająca męża i syna w szeregi, aby wracali tylko jako zwycięzcy lub legli jako bohaterowie. [...] sprawcie, aby ustała lekkomyślność, zabawy, huczne hulanki, a cała Rzeczpospolita aby była jednym obozem obronnym [...].

**Cyt za: *I Warszawa nie zawiodła. W 90. rocznicę bitwy warszawskiej*, oprac. A. Stawarz, Warszawa 2010**